

MAGDALENA CZACHOROWSKA
ANNA PALUSZAK-BRONKA

GERMANIZACJA NAZW ULIC BYDGOSZCZY

Bydgoszcz została przyłączona do Królestwa Pruskiego na mocy podpisanego 1 sierpnia 1772 roku traktatu rozbiorowego. W latach 1775-1794 miasto „spełniało w ramach państwa pruskiego funkcję szczególną, jako popierany przez władze centralne konkurent Gdańska i Torunia, pozostających jeszcze ciągle pod władzą polską” (Mincer 1996: 93). Rządy zaborcy rozpoczęły się od uregulowania na terenach zagrabionych Polsce kwestii administracyjnej. Agresor rozbudowywał departamenty władzy, wszelkie urzędy miejskie obsadzał Niemcami, sprowadzał kolonistów z Prus.

W momencie włączenia Bydgoszczy do Prus wraz z działalnością nowych władz rozpoczyna się również intensywny rozwój przestrzenny miasta. Nie bez znaczenia są tu: budowa koszar, budynków na Starym Mieście, Kanału Bydgoskiego, zmiany w przemyśle. Bydgoszcz rozrasta się poprzez włączanie sąsiednich terenów i zamieszkanymi miejscowości. Politykę zaborcy wobec narodu polskiego można określić jako germanizację asymilacyjną.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w Bydgoszczy w okresie ruchów narodowowyzwoleńczych, które opanowały Polskę w XIX stuleciu (powstanie listopadowe, Wiosna Ludów, powstanie styczniowe) oraz w czasach *Kulturkampf*. Wówczas rozpoczęła się, w przeciwieństwie do wcześniejszej asymilacyjnej, germanizacja przymusowa, represyjna. Za sprawą kanclerza Rzeszy Ottona von Bismarcka wydano zdecydowaną walkę wszelkim przejawom polskości. Akcja anty-

polska znalazła odzwierciedlenie między innymi w nazewnictwie miejskim. Trwało to do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Ponownie pod panowaniem niemieckim Bydgoszcz znalazła się po klęsce wrześniowej 1939 roku. Od samego początku panowania w mieście Niemcy dążyli do likwidacji polskich szkół, urzędów, instytucji. Po raz kolejny rozpoczęła się świadoma germanizacja (Perlińska 1996: 236).

Okupant zakładał jednak rozwój miasta. Plan rozbudowy uwzględniał zagospodarowanie nowych terenów, budowę dróg, rozwój przemysłu. Bydgoszcz miała stać się wielkoprzemysłowym ośrodkiem, co powodowało napływ ludności do miasta i jego dynamiczny rozwój.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest wpływ, jaki wywarła okupacja Prusaków i Niemców na nazewnictwo ulic i osiedli bydgoskich w latach 1772, 1914-1918 oraz 1939-1945. W referacie nie podajemy pełnej inwentaryzacji nazw. Ograniczamy się do wybranych egzemplifikacji, pozwalających jednak na wysunięcie wniosków natury ogólnej.

Najstarsze bydgoskie urbanonimy¹, podobnie jak w innych miastach (por. Borek 1989: 46-47; Handke 1970: 22), zostały zapisane po łacinie. W obrębie murów miejskich najważniejszą ulicą była *platea longa* (ulica Długa), obok niej znajdowały się *platea submuralis* (ulica Podmurna), *platea aquatica* (ulica Wodna), *platea ecclesiastica* (ulica Farna, dosłownie ulica Kościelna) oraz *platea castrensis* – ulica Przy Zamczysku (Mincer 1992: 210). W komunikacji codziennej funkcjonować musiały jednak polskie odpowiedniki tych nazw (o polskich zapisach w księgach ławniczych z Kościerzyny wspomina Edward Breza [1989: 85]). Zapisy łacińskie i sporadycznie polskie² zostały zastąpione notami niemieckimi w związku z przejściem Bydgoszczy przez administrację pruską w wyniku I rozbioru. Po wprowadzeniu nowych rządów ludność miasta pochodzenia polskiego zapewne używała tradycyjnych, polskich nazw, choćby ze względu na fakt, że ingerencja niemiecka w system nazewnictwa sprowadzała się najczęściej do przystosowania polskich urbanonimów do niemieckiego systemu fonologiczno-fonetycznego i ortograficzno-graficznego lub do tłumaczenia toponimu polskiego na język niemiecki. Ilustrację pierwszego zjawiska stanowić mogą nazwy folwarków podmiejskich, które były sukcesywnie włączane w granice administracyjne miasta (dziś są to nazwy osiedli lub ulic). Wymienić by można choćby *Kapuściska*, któ-

¹ Używamy terminu urbanonim, choć niektórzy językoznawcy są mu zdecydowanie przeciwni (por. Breza 1989: 84-85), z dwu powodów. Jest on coraz częściej stosowany jako synonim nazewnictwa miejskiego, nie tylko w polskim językoznawstwie, i jest równie co ten ostatni termin pojemny, w przeciwieństwie na przykład do plateonimu.

² Sporadycznie polskie nazwy pojawiają się choćby w kronice burmistrza Wojciecha Łochowskiego *Chronicon civitatis Bidgostiensis* z I połowy XVII wieku.

rych nazwa została zapisana w 1788 roku jako *Gross Kapusciszke*³, *Wilczak* – pruskie zapisy *Gross Wildschack* (1783), *Wildschack* (1804), *Biedaszkowo – Bidadzkower* (1806), *Czyżkówko – Cziskower Krug-Acker* (1785), *Miedzyń – Miedzyn* (1829).

W przypadku tych nazw mamy do czynienia z germanizacją fonetyczno-graficzną wynikającą „z różnych systemów fonologiczno-fonetycznych i ortograficzno-graficznych obu języków” (Breza 1978: 311). Brak miękkości w niemieckim był powodem nieoznaczenia jej w przejętych nazwach, stąd też brak znaków diakrytycznych nad spółgłoskami miękkimi, *k* zapisywane przez *ck*. Do tego typu zjawisk należy również substytucja niektórych głosek polskich przez bliskie im artykulacyjnie niemieckie, np.: *ś* : *s* (*Czyżkówko – Cziskower Krug-Acker*), *cz* : *dsch* (*Wilczak – Wildschack*).

Za germanizację morfologiczną uznać można zastąpienie wygłosowego *a* w nazwie *Kapuściska* przez *e* – *Kapusciske* (Breza 1978: 307).

Częściej jednak ingerencja administracji pruskiej sprowadzała się po prostu do tłumaczenia dawnych nazw polskich na niemieckie. Germanizacji leksykalnej podlegały np.: ul. *Długa – Lange Strasse* (*Lange Gasse*), ul. *Żabia – Frosch Strasse*, ul. *Mostowa – Brücken Gasse*, ul. *Kanałowa – Canalstrasse*, ul. *Młyńska – Mühlenstrasse*, ul. *Dworcowa – Bahnhofstrasse*.

Polityka nazewnictwa władz pruskich zmieniła się znacznie pod koniec XIX wieku. Wraz z nasileniem się represji Niemcy baczniej przyjrzeni się toponimom będącym kalkami tradycyjnych, najczęściej bardzo starych nazw polskich. Swoją tradycyjną, choć niemiecką, nazwę straciły: ul. *Długa* (*Lange Gasse*) przemianowana na *Friedrichstrasse*, ul. *Kanałowa* (*Canaalstrasse*) przemianowana na *Kirchenstrasse*, ul. *Żabia* (*Froschstrasse*) przemianowana na *Wasserstrasse*, ul. *Młyńska* (*Mühlenstrasse*) przemianowana na *Wilhelmsthaler Strasse* itd.

Nie były to zmiany rewolucyjne, ponieważ nie objęły wszystkich nazw ulic Bydgoszczy. Poszerzanie administracyjnych granic miasta, włączanie w te granice kolejnych przedmieść powodowało powstawanie nowych urbanonimów. Nominacja dokonywała się oczywiście w języku niemieckim.

Stan nazewnictwa miejskiego Bydgoszczy w początkach XX wieku utrwalony został w dokumencie wydanym przez Urząd policyjny miejski 17 kwietnia 1920 roku pt. *Spis ulic miasta Bydgoszczy po wcieleniu przedmieść*. Dokument

³ Materiał językowy pochodzi z przygotowywanej do publikacji monografii poświęconej nazewnictwu Bydgoszczy. Autorką pomysłu i opiekunką zespołu badawczego była prof. dr hab. Łucja Maria Szewczyk. Po jej śmierci kierownictwo zespołu przejęła dr Małgorzata Jaracz. Obok części słownikowej w monografii znajdzie się też wszechstronna analiza materiału nazewnictwa. Wcześniej próby syntezy semantycznej i słowotwórczej nazw bydgoskich ulic dokonał Franciszek Nowak (por. Nowak 1989).

zawiera 302 nazwy niemieckie i odpowiadające im przemianowania polskie. Po odzyskaniu niepodległości część niemieckich nazw po przetłumaczeniu na język polski pozostała na mapach miasta. Należą do nich przede wszystkim te z tradycyjnego zasobu polskich toponimów, nazwy neutralne ideologicznie a motywowane swoim położeniem, warunkami topograficznymi, powstałe od nazw miejscowych, szczególnie nazwy kierunkowe, przyrodnicze, metaforyczne (Klasyfikacja wg: Handke 1992: 61-63).

Na mapy Bydgoszczy powróciły bądź na nich pozostały:

- a) **nazwy kierunkowe:** ul. *Fordońska* – *Fordonerstrasse*, ul. *Gdańska* – *Danzigerstrasse*, ul. *Kujawska* – *Kujawierstrasse*, ul. *Nakielska* – *Nakelerstrasse*, ul. *Poznańska* – *Posenerstrasse*, ul. *Szubińska* – *Schubinerstrasse*, ul. *Toruńska* – *Thornerstrasse*;
- b) **nazwy topograficzne:** ul. *Graniczna* – *Grenzstrasse*, ul. *Kręta* – *Krummerstrasse*, ul. *Krótką* – *Kurzestrasse*, ul. *Wysoka* – *Hohestrasse*;
- c) **nazwy przyrodnicze:** ul. *Leśna* – *Waldstrasse*, ul. *Kwiatowa* – *Blumenstrasse*, ul. *Niedźwiedzia* – *Bärenstrasse*, ul. *Orla* – *Adlerstrasse*;
- d) **nazwy metaforyczne:** ul. *Chmurna* – *Wolkenstrasse*, ul. *Średnia* – *Mittelstrasse*.

Ze spisu ulic Bydgoszczy zniknęły nazwy ulic niemieckich patronów: *Bismarckstrasse* przemianowano na ul. *Słowackiego* (Otto von Bismarck, 1815-1898, pruski kanclerz, premier, minister spraw zagranicznych⁴), *Moltkestrasse* przemianowano na ul. *Cieszkowskiego* (Helmut von Moltke, 1800-1891, feldmarszałek, szef sztabu generalnego), *Zeppelinstrasse* przemianowano na ul. *Chopina* (Ferdynand von Zeppelin, 1838-1917, wynalazca, twórca pierwszego sterowca o sztywnej konstrukcji), *Hindenburgstrasse* przemianowano na ul. *Reja* (Paul von Hindenburg, 1847-1934, feldmarszałek, naczelny dowódca frontu wschodniego w 1914 roku, szef sztabu generalnego), *Friedrich Wilhelmstrasse* przemianowano na ul. *Zygmunta Augusta* (Fryderyk Wilhelm zwany Wielkim Elektorem, 1620-1688, elektor brandenburski, książę pruski).

Najsilniejsze procesy germanizacyjne przypadają na lata II wojny światowej. Wraz z ponownym przejęciem władzy w mieście Niemcy wydali nowy dokument w całości poświęcony nazwom ulic: *Unsere Strassennamen*. Dokument zawiera zestawienie: ulica – *Strasse*, czyli oficjalne, ponowne przemianowania ulic polskich.

Polityka nazewnicza okupanta była prosta – po pierwsze jak najwięcej niemieckich patronów dla bydgoskich ulic. Dwa główne trakty Bydgoszczy ul. *Gdańska* i *Jagiellońska* zmieniły swoje nazwy na odpowiednio *Adolf-Hitler Strasse*

⁴ Informacje biograficzne pochodzą z *Encyklopedii powszechnej PWN*, t. 1-IV, Warszawa 1973-1976.

i *Hermann Göring Strasse*. Na tabliczkach z nazwami pojawiły się nazwiska sławnych osób z germańskiego kręgu językowo-kulturowego – kompozytorów, pisarzy, filozofów, naukowców: *Schubertstrasse*, *Bachstrasse*, *Goethestrasse*, *Wagnerstrasse*, *Schillerstrasse*, *Immanuel Kant Strasse*, *Schopenhauerstrasse*, *Johann Fichte Platz*, *Copernicusstrasse* (Kopernik uważany był przez okupanta za rodowitego Niemca); nazwiska polityków i teoretyków wojny: *Moltkestrasse*, *Barbarossastrasse*, *Bismarckstrasse*, *Clausewitzstrasse*, i dalej: *Fritz Reuter Strasse*, *Albert Forster Strasse*, *Ulrich von Jungingen Strasse*, *Ludendorffstrasse* itd.

Nie zachował się oczywiście żaden z przedwojennych patronów bydgoskich ulic, a grupa urbanonimów pochodzących od nazw osobowych była jedną z liczniejszych, jeśli nie najliczniejszą wśród bydgoskich toponimów. Inwencja twórcza okupanta musiała więc sprostać wielkiemu zadaniu. Ulice dostawały takie nazwy, na jakie było stać wyobraźnię urzędników hitlerowskich: *Schulstrasse*, *Alte Schulstrasse*, *Neue Schulstrasse*, *Schülerstrasse*; *Bergweg*, *Große Bergstrasse*, *Kleine Bergstrasse*, *Bergkolonie*, *Alte Strasse*, *Neue Strasse*, *Kleine Strasse*, *Kurze Strasse*, *Breite Strasse*, *Dünenweg* itd.

Po drugie polityka nazewnicza okupanta zakładała powrót, przynajmniej częściowy, do nazw sprzed 1920 roku, czyli nawiązanie do pruskich tradycji urbanonimii bydgoskiej. Ulica *Kwiatowa* to znowu *Blumenstrasse*, ul. *Orla* – *Adlerstrasse*, ul. *Graniczna* – *Grenzstrasse*, ul. *Nad Kanalem* – *Am Kanal*, ul. *Czarna Droga* – *Schwarzer Weg*.

Zlikwidowano nazwy etniczno-geograficzne (ul. *Słowiańską*, *Chorwacką*, *Żmudzką*, *Ruską*) oraz prawie wszystkie nazwy ulic pochodzące od nazw miejscowych oprócz kilku z czasów pruskich: ul. *Fordońskiej* – *Fordonerstrasse*, ul. *Poznańskiej* – *Posenerstrasse*, ul. *Toruńskiej* – *Thornerstrasse*. Pojawiła się za to *Berlinerstrasse*.

Powtórnej nominacji podlegały ulice, które powstały już w okresie między 1920 a 1939 rokiem, szczególnie że ich nazwy upamiętniały chwalebne karty w historii Polski lub jej kulturowy spadek. Przemianowano więc: ul. *Grunwaldzką* na *Berlinerstrasse*, ul. *Ulańską* na *Dragonerstrasse*, ul. *Horodelską* na *Falkenstrasse*, ul. *Kosynierów* na *Fliegerstrasse*, ul. *Unii Lubelskiej* na *Follerstrasse*, ul. *20 Stycznia 1920 r.* na *Goethestrasse*, ul. *Jagiellońską* na *Hermann Göringstrasse*.

Ścisłe zestawienie 430 nazw ulic w porządku alfabetycznym, raz według nazw starych, polskich, nieaktualnych już, raz według nowych, obowiązujących niemieckich dowodzi wagi problemu nazewnictwa miejskiego dla okupanta hitlerowskiego.

W okresie II wojny światowej nie było mowy o adaptacyjnych zabiegach germanizacyjnych, czyli o germanizacji fonetyczno-fonologicznej, fonetyczno-gra-

ficznej czy morfologicznej. Urbanonimy podlegały pełnemu wpływowi niemieckiemu, tzn. albo dokonywano nominacji, przemianowań istniejących nazw ulic, albo tłumaczono na język niemiecki polskie toponimy, ale tylko wtedy, gdy nazwa pochodziła sprzed 1920 roku i nadana została przez administrację pruską.

Nazwy ulic widnieją na tabliczkach, na mapach, pojawiają się w dokumentach oficjalnych i prywatnej korespondencji, posługuje się nimi ludność miejscowa, żyjąca w mieście od pokoleń i ta napływowa sprowadzona przez pruskiego czy niemieckiego okupanta. Urbanonimy przez swoje konotacyjne wartości mogą być skutecznym orężem w walce ideologicznej, dlatego też tak ważnym problemem dla Prusaków i Niemców był „słuszny” obraz nazewnictwa miasta. Siła ingerencji w system toponomastyczny Bydgoszczy zależała od nastrojów i kursu polityki pruskiej i niemieckiej. Początkowo łagodny nacisk germanizacyjny, zmierzający właściwie do asymilacji ludności polskiej i niemieckiej, koncentrował się na przystosowaniu istniejącego stanu nazewnictwa bez większych ingerencji. Ostrzejsze traktowanie tego problemu, przejawiające się w przemianowywaniu urbanonimów, zaczęło się pod koniec XIX wieku. Tradycyjne, stare nazwy ulic zniknęły z map Bydgoszczy. Do wyzwolenia miasta funkcjonowały więc nowe nazwy starych ulic i niemieckie nazwy tych traktów, które powstały już w okresie pruskim.

Najsilniej na nazewnictwie miejskim odbił się napór germanizacyjny w czasie II wojny światowej. Okupant hitlerowski akceptował tylko toponimy upamiętniające „wielkich Niemców” lub te, których tradycja wywodziła się z czasów pruskich.

Bydgoskie nazwy ulic pamiętają pięć fal nominacji, przychodzących po sobie, a niosących biegunowo różne językowo i ideologicznie podejście do nazewnictwa miejskiego. Historia urbanonimii Bydgoszczy stanowi ilustrację stosunków polsko-niemieckich w ciągu wielu lat istnienia miasta.

Bibliografia

- Borek H., 1989, *Nazewnictwo miejskie Opola dawniej i dziś*, [w:] *Nazewnictwo miejskie*, red. S. Urbańczyk, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Seria B, nr 18, Warszawa – Poznań, s. 46-47.
- Breza E., 1978, *Pochodzenie przydomków szlachty Pomorza Gdańskiego*, Gdańsk.
- Breza E., 1989, *Nazwy ulic w miasteczkach Pomorza Gdańskiego*, [w:] *Nazewnictwo miejskie*, red. S. Urbańczyk, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Seria B, nr 18, Warszawa – Poznań, s. 79-93.

Encyklopedia powszechna PWN, 1973-1976, t. I-IV, Warszawa.

Handke K., 1970, *Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy*, Wrocław.

Handke K., 1992, *Polskie nazewnictwo miejskie*, Warszawa.

Łochowski W., *Chronicon civitatis Bidgostiensis* [I. poł. XVII wieku].

Mincer F., 1996, *Miasta ziem nadnoteckich (ze szczególnym uwzględnieniem Bydgoszczy) w latach 1772-1815. Problematyka periodyzacyjna, historiograficzna i źródłowa*, [w:] *Bydgoszcz 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz i Z. Biegański, Bydgoszcz.

Mincer F., 1992, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra.

Nowak F., 1989, *Semantyczne i słotwórcze typy nazw ulic Bydgoszczy*, [w:] *Nazewnictwo miejskie*, red. S. Urbańczyk, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Seria B, nr 18, Warszawa – Poznań, s. 139-151.

Perlińska A., 1996, *Problematyka rozwoju Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego w planach okupacyjnych władz niemieckich*, [w:] *Bydgoszcz 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz i Z. Biegański, Bydgoszcz, s. 212-236.